

Andrzej Korycki, Płynę szukać Cię

Obiecałeś mi wrócić tu wiosną,
gdy świat spojrzy oczami zieleni.
Więc portową dziś biegłam uliczką
z wiarą w sercu, że nadszedł ten dzień.
I dzień cały patrzyłam jak w słońcu
po horyzont zatoka się mieni.
Teraz wracam uliczką powoli.
Ze mną idzie jedynie mój cień.

Ref.

Ścinam włosy - żeby sztorm ich w morzu mi nie plątał.
Wkładam spodnie - by za sztormy nikt nie winił mnie.
Dom zamykam - aby wiatr nie szperał w nim po kątach.
Płynę szukać cię.

Więc przeczekam tę noc i znów rankiem,
świeżych kwiatów zbieram bukietek.
I jak dziś, tą portową uliczką
zbiegnę w dół wzdłuż kafejek i bram.
Wracaj proszę, bo jeśli tym razem
żagiel twój nad zatoką nie wzleci,
ruszę w morze! A wtedy ty będziesz
musiał płynąć i szukać mnie tam.